

Płk. Wroński: 10 kwietnia NIKT nie został postawiony w stan gotowości



"10 kwietnia nikt nie został postawiony w stan gotowości, nikogo tam nie było. Była sugestia, żeby nie zajmować się Smoleńskiem. Mówiłem wielokrotnie, że gdzieś na górze musi być kret. Jak znam wasalizm i poddańczość służb pod poprzednim kierownictwem wobec rządu, ta sprawa przyszła z góry. A przełożonym służb był premier. Jeśli takiej decyzji nie podjął Donald Tusk, mógł ją podjąć tylko szef wywiadu lub jego zastępca" - mówił w Telewizji Republika ekspert ds. przeciwdziałania terroryzmowi płk rez. Piotr Wroński.

"Wczorajszy dzień był dla mnie bardzo smutny. Prawie rok temu udzieliłem wywiadu do tygodnika "W Sieci" na temat katastrofy smoleńskiej, gdzie powiedziałem to samo, co mówił wczoraj w Sejmie minister Kamiński" - powiedział Wroński. Mariusz Kamiński podczas prezentowania audytu dotyczącego funkcjonowania służb w czasie rządów koalicji PO-PSL stwierdził, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego nie wykonała żadnych działań mających na celu wyjaśnienie przyczyn katastrofy smoleńskiej.

Piotr Wroński dziesiątego kwietnia chciał iść do pracy - „Uważałem, że będę potrzebny jednak nigdzie się nie mogłem dodzwonić a po kilku godzinach usłyszałem, że mam wolny dzień i mogę iść na spacer” - mówił w Telewizji Republika - “Pojechałem do pracy ale nikogo nie było. Dziesiątego kwietnia nikt nie został postawiony w stan gotowości. Kiedy w poniedziałek przyszliśmy do pracy, kazali nam się zajmować swoimi sprawami” - dodał.

Zdaniem Wrońskiego służby w obecnym kształcie nie mają racji bytu, a jedynym sposobem na ich uratowanie jest budowa całej struktury od początku - „Trzeba mówić o służbach, trzeba mówić w jakim stanie są po rządach PO. Trzeba to wszystko zburzyć i zacząć od początku. Musimy mieć służby, a my malujemy ruiny od wielu lat.”

Źródło: [Telewizja Republika](#)